



Bank danych o lasach

23 czerwca w Instytucie Badawczym Leśnictwa w Sekocinie odbyło się seminarium, na którym przedstawiono wyniki prac zespołu zadaniowego zajmującego się bankiem danych o zasobach leśnych i stanie lasów. Zadaniem zespołu, powołanego przez dyrektora generalnego LP, było opracowanie koncepcji budowy i funkcjonowania banku, w którym znajdą się dane z lasów wszystkich form własności.

Zespołowi przewodniczył Grzegorz Furmański, zastępca dyrektora generalnego LP, a w jego składzie znaleźli się przedstawiciele Ministerstwa Środowiska, Lasów Państwowych, Biura Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej, Instytutu Badawczego Leśnictwa, a także wydziałów leśnych w Warszawie, Krakowie i Poznaniu oraz Głównego Urzędu Statystycznego. Uczestnicy zespołu sformułowali podstawowe założenia związane z budową, organizacją i funkcjonowaniem banku danych o lasach. Zdaniem specjalistów powinien on m.in. gromadzić, aktualizować i przechowywać dane o lasach wszystkich form własności, a także rozpowszechniać i udostępniać te informacje. Na jakich się to będzie odbywało zasadach, pozostaje na razie kwestią otwartą.

Powstanie banku danych umożliwiając zapisy w Polityce Leśnej Państwa, a także w ustawie o lasach, które wręcz zobowiązują Lasy Państwowe do gromadzenia takiej bazy danych, wskazując jednocześnie na BULiGL jako wykonawcę tych prac. Zapisy w ustawie o lasach stwarzają także możliwość finansowania tego przedsięwzięcia zarówno z budżetu, jak i ze środków Lasów Państwowych, a konkretnie – z wydzielonej części funduszu leśnego. W pierwszym etapie tworzenia banku powinna

powstać startowa baza danych, w której znajdą się uporządkowane i przygotowane w formie opisowej i numerycznej dane dla lasów wszystkich form własności, na podstawie istniejącej dokumentacji urzędowej. Ich struktura ma być zbliżona do przyjętej w nadleśnictwach. Zgodnie z założeniami ten etap powinien zostać zakończony do 2012 r. Szacowane koszty to około 15–20 mln zł. W dalszych latach przewidziana jest rozbudowa bazy startowej, a fundusze na ten cel, oprócz już wspomnianych źródeł, miałyby pochodzić także z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Unii Europejskiej. Etap ten został zaplanowany na około 5 lat, a koszty oszacowane na około 10 mln zł. Z kolei koszty bieżącego funkcjonowania banku danych w ciągu roku określone zostały na poziomie 3–4 mln zł.

We wnioskach sformulowanych podczas seminarium czytamy m.in.: „Bazy danych stworzą możliwość generowania najważniejszych raportów dotyczących lasów wszystkich form własności, na różnych poziomach organizacji i zarządzania, w tym także raportów dotyczących prognoz rozwoju zasobów leśnych oraz możliwości użytkowania głównego i struktury tego użytkowania, w powiązaniu z wybranymi danymi z zakresu ochrony przyrody, z uwzględnieniem

aspektów prawnych dostępności danych”. I dalej: „Z uwagi na dużą rolę w banku danych o lasach informacji z inwentaryzacji wielkoobszarowej, istnieje potrzeba ciągłego prowadzenia tej inwentaryzacji oraz uwzględnienia w opracowywanych wynikach wskaźników trwale zrównoważonej gospodarki leśnej – zgodnie z pracą wykonaną przez IBL na zlecenie DGLP oraz wymaganiami raportowania międzynarodowego. Wymaga to pilnego podjęcia prac nad nowelizacją instrukcji wykonywania wielkoobszarowej inwentaryzacji stanu lasu na potrzeby II pięcioletniego cyklu inwentaryzacji wielkoobszarowej”.

Bank danych o lasach jest projektem, który wymaga, na co zwracano uwagę, zmiany wielu aktów prawnych, m.in. ustanowienia obowiązku przekazywania na potrzeby banku niezbędnych informacji o lasach oraz środowisku przyrodniczym, a także ścisłej współpracy między instytucjami, które go będą tworzyć. Uczestnicy spotkania byli zgodni, że bank danych o lasach powinien być wspólnie budowany przez IBL oraz BULiGL, przy wsparciu trzech wydziałów leśnych z Krakowa, Poznania i Warszawy. Bank musi spełniać wymagania zarówno krajowe, jak i organizacji międzynarodowych oraz dyrektyw unijnych.

Czy gromadzone dane będą powszechnie udostępniane? A co z lasami niestanowiącymi własności Skarbu Państwa? Jakie dane wprowadzić do bazy startowej, skoro w wielu wypadkach ich nie ma lub są niekompletne? Spotkanie pokazało, że jest jeszcze wiele niewiadomych związanych z tym przedsięwzięciem. Jedno jest



Pomysłodawcą projektu banku danych o lasach jest prof. Andrzej Sużecki; pierwsza koncepcja takiej bazy powstała 12 lat temu

natomiast pewne – powstaniem takiej wszechstronnej bazy danych o lasach jest zainteresowany przemysł drzewny.

Tekst i zdjęcia
KATARZYNA BIELAWSKA ■